

SCENARIUSZ LEKCI WYCHOWAWCZEJ

Czas trwania: 45 minut.

Cele lekcji:

Cel główny

Uczeń:

- poznaje etapy pracy ludzi w wytwarzaniu żdanego produktu.

Cele operacyjne z zakresu edukacji globalnej

Uczeń:

- poznaje cykl produkcji kakao
- rozumie, jak złożonym procesem jest obecnie produkcja żywności
- omawia poruszane zagadnienia: współzależność, handel międzynarodowy
- swobodnie wypowiada się na temat poruszany na lekcji (fair trade)
- odtwarza sekwencję wydarzeń na podstawie zdjęć i tekstu
- wyciąga wnioski wynikające z przeprowadzonego ćwiczenia
- uczestnicząc w rozmowie, słucha z uwagą wypowiedzi innych, mówi na temat; prezentuje własne zdanie i uzasadnia je
- pracuje w grupie.

Metody pracy:

- pogadanka i prezentacja efektów pracy grupy

Forma pracy:

- praca w grupach i zbiorowa

Pomoce dydaktyczne:

- karta pracy „Produkcja kakao”
- sznurek, klamerki do wieszania bielizny, magnesy lub masa samoprzylepna (ew. plastelina)
- 3 czekolady różnej wielkości, kakao, produkt ze znaczkiem Sprawiedliwego Handlu (Fair Trade).

Temat lekcji: Jak powstało moje kakao? Kształcimy umiejętności społeczne z zakresu edukacji globalnej.

Przebieg lekcji:

I. Czynności organizacyjno – porządkowe. Sprawdzenie pracy domowej.

II. Wstęp.

Na dzisiejszej lekcji zastanowimy się, czy ważna jest w życiu człowieka praca, jakie zawody znacie, co chcielibyście robić w przyszłości?

Kilka odpowiedzi uczniów.

Podziel klasę na 3 grupy.

Co to jest godna praca? Godne warunki w pracy człowieka?

Czy wiecie, jaki **znak** umieszczany jest na produktach, które zostały wyprodukowane w godnych warunkach? Pokaż ten znak i przypnij go w widocznym miejscu, na magnesem na tablicy.

Czy praca może wiązać się z utrzymaniem pokoju na świecie? Dlaczego?

Kilka odpowiedzi uczniów.

III. Sformułowanie i zapis tematu lekcji.

Jak powstało moje kakao? Kształcimy umiejętności społeczne z zakresu edukacji globalnej.

IV. Rozwinięcie

Dziś porozmawiamy o tym, skąd się bierze czekolada, a zwłaszcza kakao potrzebne do jej produkcji. Zapisz po prawej stronie tablicy hasło „Półka sklepowa w markecie”.

Zapytaj klasę, gdzie była czekolada, zanim trafiła na półkę (*np. była w samochodzie dostawczym, w hurtowni*).

Zachęć grupy do zgłaszania pomysłów. Stwórzcie wspólnie listę wszystkich miejsc i osób zaangażowanych waszym zdaniem w proces produkcji w porządku chronologicznym. Pracujcie w ten sposób, aż dotrzecie do pierwszego producenta, czyli rolnika.

Policzcie wspólnie, ile osób znajduje się na stworzonej przez was liście.

Następnie poproś uczniów i uczennice o zastanowienie się, jakie składniki ma czekolada. Jeśli nie pamiętacie, sprawdźcie na opakowaniach przyniesionych przez siebie czekolad.

Dopiszcie brakujące osoby, np. mleczarza, ponieważ w tabliczce czekolady jest mleko.

Zapowiedz, że zajmiecie się podstawowym składnikiem czekolady – **kakao** – oraz produkcją tego przysmaku.

V. Sekwencja zdjęć.

Poproś uczniów, by rozłożyli w szeregu zdjęcia z karty pracy „**Produkcja kakao**”. Poproś ochotnika/ochotniczkę o wyznaczenie zdjęcia, które jego/jej zdaniem powinno być pierwsze w kolejności, czyli obrazuje, co się dzieje, zanim wyrośnie drzewo kakaowca.

Następnie poproś nową osobę o znalezienie kolejnego zdjęcia i ułożenie go w porządku odzwierciedlającym proces produkcji kakao.

Teraz niech uczniowie z grupach powtarzają procedurę, aż wykorzystają wszystkie zdjęcia.

Uporządkowane zdjęcia uczniowie wieszają w widocznym dla wszystkich miejscu, np. na ścianie za pomocą masy samoprzylepnej (plasteliny) lub na specjalnym sznurku przewieszonym przez środek klasy (w tym przypadku przyczep zdjęcia do sznurka klamerkami, tak jak wieszają pranie), lub za pomocą magnesów na tablicy, lub po prostu na podłodze.

Wymień na głos wszystkie etapy produkcji kakao.

Uczniowie w grupach sprawdzają, czy ułożyli poprawną kolejność. Za błędy odejmuj punkty.

Policzcie wspólnie, ile jest etapów produkcji kakao. Dodaj, że w rzeczywistości proces produkcji czekolady jest jeszcze bardziej złożony, ponieważ w czekoladzie jest też dużo innych składników.

(Brak również zdjęć pokazujących dodawanie tych składników, czy też pakowania gotowych czekolad).

VI. Podsumowanie.

W podsumowaniu wspomnij, że przy produkcji niemal każdego produktu musi być zaangażowanych wiele osób, które muszą ze sobą współpracować i się uzupełniać. Powinny też mieć zapewnione godne warunki pracy.

Człowiek pracujący w godnych warunkach, godziwie traktowany i godnie opłacany jest szczęśliwy i woli życie w pokoju, nie dąży do konfliktów i wojen!

Teraz możesz podzielić czekolady; dla najlepszej grupy największa, potem średnia i najmniejsza.

Wspomnij o sprawiedliwym podziale czekolady między członków grupy – dlaczego jest to takie ważne?

VII. Ocena aktywności uczniów.

Podstawowe kryterium oceniania aktywności na lekcji – plusy (zgodnie z zasadami ustalonymi z uczniami).

VIII. Praca domowa.

Poszukaj w dowolnym sklepie produktu opatrzonego znakiem Sprawiedliwego Handlu (Fair Trade) i zaprezentuj go na następnej lekcji, nie musisz go kupować, wystarczy o nim opowiedzieć lub pokazać zdjęcie.

JEŚLI MASZ CZAS I CHCESZ TEN TEMAT KONTYNUOWAĆ TO...

Cele z zakresu edukacji globalnej:

- rozważanie koncepcji sprawiedliwości w odniesieniu do własnego życia.

Poruszane zagadnienia:

- sprawiedliwość,
- równość,
- prawa.

Środki dydaktyczne:

- talerz z kawałkiem czekolady,
- kartki z napisami członków rodziny
- karta pracy z opowiadaniem „*Jak sprawiedliwie podzielić czekoladę?*” (dla nauczycielki/nauczyciela).

Poproś, żeby dzieci w swoich grupach usiadły wokół ławki/dwóch złączonych ławek, np. po dziewięć osób (możesz zaadaptować opowieść w zależności od liczby osób w klasie).

Położ na stole talerz z jednym kawałkiem czekolady, najlepiej z certyfikatem Sprawiedliwego Handlu (ang. *Fair Trade*), – każdy uczeń już zjadł po jednym kawałku, i zapytaj dzieci, jakie spostrzeżenia i myśli przychodzą im do głowy, kiedy patrzą na czekoladę. Poproś, żeby na razie jej nie dotykały. Zapewne zauważą, że na talerzu jest tylko jeden kawałek czekolady, a w grupie jest więcej osób – dla kogo więc jest ten kawałek czekolady?

Zapowiedz uczniom i uczennicom, że za chwilę odegrają role postaci z opowieści. Poproś, żeby wybrali sobie role – w tym celu możesz im rozdać kartki z napisami: „mama”, „tata”, „babcia”, „dziadek”, „ciocia”, „wujek”, „najmłodsze dziecko – 5 lat”, „średnie dziecko – 7 lat”, „najstarsze dziecko – 9 lat”. Jeśli grupy dzieci będą liczniejsze, możecie wymyślić kolejne role.

Odgrywanie ról

Przeczytaj opowieść, zatrzymaj się na fragmencie, w którym członkowie i członkinie rodziny wymieniają powody, dla których powinni dostać ostatni kawałek czekolady. Poproś uczennice i uczniów, żeby w grupach zastanowili się, kto z nich powinien dostać ostatni kawałek czekolady i dlaczego. Po podjęciu decyzji przez dzieci, możesz przeczytać argumenty podane w opowieści lub wymyślić własne, uzasadniające ich opinię. Daj grupom pięć minut na wymyślenie rozwiązania, które ich zdaniem będzie sprawiedliwe, poproś, żeby zapisały je na kartce lub na tablicy.

Przeczytajcie wspólnie pomysły każdej z grup.

Następnie przeczytaj resztę opowieści. Zapytaj uczennice i uczniów, czy ich zdaniem zakończenie historii było sprawiedliwe – możesz poprosić, żeby ci, którzy uważają, że było sprawiedliwe, wstali, a potem żeby wstali ci, którzy mają odmienne zdanie. Zapytaj ochotników lub ochotniczek o ich opinię. Podkreśl, że słowo „sprawiedliwy” może być dość mylące, ponieważ każdy może je inaczej interpretować.

JAK SPRAWIEDLIWIE PODZIELIĆ CZEKOLADĘ?

Kiedyś pewna rodzina zebrała się przy stole, żeby świętować 75. urodziny babci. Obok siebie siedzieli mama, tata i trojka dzieci w wieku 5, 7 i 9 lat, ciotka, wujek oraz babcia z dziadkiem. Była to szczególna, niezwykła okazja. Po wspaniałej kolacji, przygotowanej przez tatę, mama zajęła się deserami i przyniosła talerz czekoladek. Postawiła go na środku stołu.

„Najlepiej najpierw poczęstujmy babcię”, powiedziała mama, „To jej urodziny”. Tata podał talerz babci, która wzięła jedną czekoladkę i podała talerz dalej siedzącym przy stole osobom. Każda z nich wzięła po jednej czekoladce i podawała dalej, dopóki na talerzu nie została ostatnia czekoladka.

„O!”, powiedziała mama. „Została ostatnia czekoladka. Zastanawiam się, kto powinien ją zjeść”.

„Myślę, że babcia, ponieważ to jej urodziny”, powiedziało najmłodsze dziecko.

„No tak, ale to tata ugotował tę pyszną kolację, może to on powinien wziąć ostatnią czekoladkę?”, zawahała się babcia.

„A może ostatnią czekoladkę powinno zjeść najmłodsze dziecko?”, poddał pomysł wujek.

„Hmm, ciocia i wujek są naszymi gośćmi. Myślę, że czekoladkę powinno zjeść jedno z nich”, stwierdziła mama.

„Ty zarabiasz pieniądze, dzięki którym mogliśmy przygotować dzisiejszą uroczystość. Może to ty powinnaś dostać ostatnią czekoladkę?”, zaproponował mamie tata.

Dyskusja toczyła się przez dziesięć minut, a każda z obecnych osób podawała kolejne argumenty na poparcie swojej propozycji.

„Mam pomysł”, zawołał tata. „Może zrobimy konkurs i osoba, która go wygra, dostanie w nagrodę czekoladkę. Na przykład możemy starać się nic nie mówić, a osoba, która najdłużej wytrzyma, zwycięży. Siedzący przy stole spojrzeli po sobie i kiwnęli głowami, zgadzając się, że to dobry pomysł.

„To zaczynamy od teraz”, powiedziała mama. „Kto będzie najdłużej milczał, dostanie czekoladkę”.

Na początku konkurs wydawał się zabawny. Wszyscy siedzieli przy stole, nie odzywali się, uśmiechali albo robili miny, usiłując się nawzajem rozśmieszyć. Minęło pięć minut i wciąż nikt się nie odezwał. Po kolejnych pięciu minutach uśmiechy na twarzach zaczęły blednąć. Siedzącej przy stole rodzinie zaczęło brakować rozmowy przy stole i wspólnego celebrowania urodzin babci.

„Kto chce herbaty i kawałek urodzinowego tortu?”, odezwała się jako pierwsza mama, która była już zmęczona ciszą przy stole.

„Ja poproszę”, odpowiedziała babcia.

„Ja też, to dobry pomysł”, odezwali się prawie jednocześnie dziadek i tata.

„Hmm, wygląda na to, że nikt z nas nie dostanie ostatniej czekoladki”, stwierdziła mama.

„Ja tak czy owak wolę kawałek tortu”, powiedział wujek.

„Ja też!”, dodała ciocia.

Po chwili dorośli znów pogrążyli się w rozmowie i wspólnym przekomarzaniu się. Tylko trójka dzieci wciąż milczała.

Tata przyniósł z kuchni tacę z herbatą i tortem urodzinowym z lukrowanym napisem „75 lat kochanej babci” i świeczkami. „Zaśpiewajmy babci „Sto lat” zanim zgasną świece”, zaproponowała mama. Najstarsze i najmłodsze dziecko spojrzały na siebie, uśmiechnęły się i dołączyły do dorosłych śpiewających „Sto lat”.

Tylko 7-letnie dziecko siedziało w milczeniu. Kiedy skończyli śpiewać, dziecko sięgnęło po czekoladkę i ją zjadło.

MAMA

TATA

DZIADEK

CIOTKA

DZIECKO 5 LAT

DZIECKO 7 LAT

STRYJ

STRYJENKA

BABCIA

DZIECKO 9 LAT

WUJEK

DZIECKO 12
LAT